

Sygn. akt I ACa 739/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **S. M.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 marca 2017 r. sygn. akt I C 1833/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. B. kwotę 2 546,10 zł, w tym 476,10 podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 739/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 października 2015 r. (ostatecznie sprecyzowanym pismem z dnia 26 listopada 2015 r.) powód J. P. domagał się: 1) zobowiązania pozwanej S. M. do zaniechania w przyszłości naruszeń dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia, wizerunku i godności; 2) zobowiązania pozwanej S. M. do zapłaty na rzecz powoda

J. P. kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek naruszenia dóbr osobistych powoda; 3) zobowiązania pozwanej S. M. do publikacji w Gazecie (...) na koszt pozwanej oświadczenia przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times N. R. rozmiar 14 o następującej treści: „Niniejszym wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia Pana J. P. wskutek naruszenia jego dobrego imienia, wizerunku i godności, poprzez skierowanie przez mnie nieprawdziwych oskarżeń i pomówień i przepraszam Pana J. P. za moje bezprawne działania w tym zakresie”.

Na uzasadnienie żądania powód wskazał, że pozwana S. M. poprzez swoje bezprawne działania polegające na kierowaniu przeciwko powodowi nieprawdziwych i fałszywych oskarżeń oraz pomówień naruszyła dobre imię powoda, jego godność i wizerunek. Powód wyjaśnił, że w latach 1994 – 2004 pracował w Centrum (...) jako lekarz medycyny naturalnej i psycholog. W owym czasie przyjął tysiące pacjentów, był osobą medialną, cieszącą się dobrą opinią i zasłużoną sławą specjalisty od trudnych przypadków medycznych. Jest wciąż osobą rozpoznawalną w gronie osób interesujących się tematyką medycyny naturalnej. W dniu 28 lutego 2015 r. w czasie Festiwalu (...) w K. pozwana nie zważając na szerokie grono odbiorców dopuściła się względem powoda naruszenia jego dóbr osobistych, polegającego na znieważeniu powoda, użyciu wobec niego słów powszechnie uznanych za obelżywe w tym także nazywając go oszustem, nie posiadającym żadnego wykształcenia w tym także braku posiadania nawet matury. Powód podniósł, że oskarżenia wysuwane przez pozwaną są nieprawdziwe i stanowią świadome pomówienie mające mu dokuczyć i zaszkodzić.

W odpowiedzi na pozew pozwana S. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wskazała, że faktem jest, iż w dniu 28 lutego 2015 r. odbywały się w K. Targi (...). Pozwana jako Starszy Cechu (...) w M. brała w nim udział. Przed wejściem na targi, przy drzwiach w przedsionku korytarza, powód rozdawał swoje wizytówki. Nie był on uczestnikiem targów, nie był wystawcą, nie był też wtedy zwiedzającym, ponieważ znajdował się poza miejscem, w którym odbywało się wydarzenie. Pozwana przed wejściem otrzymała od powoda wizytówkę, na której zawarta była informacja o świadczonych przez niego usługach leczniczych w Gabinetzie Psychologii w K. przy ul. (...).

Oprócz tego na wizytówce znajdowały się tytuły naukowe: Prof. dr hab. J. P.. Pozwana gdy otrzymała wizytówkę i przeczytała jej treść zapytała grzecznie powoda czy faktycznie posiada stosowne dokumenty do wykonywania zawodu oraz uprawnienia do używania tytułów naukowych. Powód na postawione mu pytanie zareagował poruszeniem i wzburzeniem. Nadmierna reakcja wywołana prostym pytaniem spowodowała, że pozwana niezwłocznie udała się na teren targów nie próbując wchodzić w jakiegokolwiek dyskusje z powodem.

Pozwana zaznaczyła, że w chwili kiedy otrzymała wizytówkę i skierowała pytanie do powoda, w ich najbliższym otoczeniu nie znajdował się nikt, kto mógłby usłyszeć o czym rozmawiali. W niedalekiej odległości znajdowała się pani K. H., która była świadkiem wybuchu wzburzenia powoda, później na miejsce przybył pan J. I., który pełnił dyżur na targach z ramienia Cechu (...) lecz bezpośrednim świadkiem wymiany zdań nie był.

Zdaniem pozwanej twierdzenia powoda, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych wskutek działania pozwanej są całkowicie bezzasadne.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 marca 2017 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania po ustaleniu, że na Targach (...) które odbywały się w dniu 28 lutego 2015 r. w K. powód wręczył przechodzącej obok niego pozwanej wizytówkę, którą pozwana oddała mu do ręki i zapytała, czy ma dokumenty potwierdzające kwalifikacje wypisane na wizytówce. W reakcji na to pytanie, powód się uniósł – zaatakował pozwaną krzycząc o jakie dokumenty jej chodzi i oświadczył, m.in. że jest profesorem. Widząc wzburzenie powoda i obawiając się jego zachowania pozwana oddaliła się. Nie chciała kontynuować dyskusji, denerwować się. Pozwana w dacie zdarzenia przechodziła koło powoda stojącego w wąskim korytarzu łączącym pomieszczenia. To powód z własnej inicjatywy wręczył jej wizytówkę, a na zadane mu pytanie zareagował gwałtownie. Wymiana zdań między stronami ze strony pozwanej była wyważona i

spokojna, dyktowana była poczuciem obowiązku wynikającym z faktu bycia Starszym Cechu (...) w M.. Pozwana podczas rozmowy nie używała słów uważanych za obraźliwe.

Na Targach w dniu 28 lutego 2015 r. J. P. wręczał wizytówki, a gdy doszło do wymiany zdań z pozwaną, słychać było głównie donośny głos powoda. Nie było potrzeby reakcji na zaistniałą sytuację ze strony organizatora – gdyby taka konieczność zaistniała organizator wezwałby organy ścigania.

Powód nie był wystawcą – aby nim zostać powinien był wcześniej zarejestrować się i wnieść opłatę. Samo zachowanie powoda – rozdawanie przez niego wizytówek było źle widziane przez uczestników Targów. Wystawcy płacą za miejsce i niedopuszczalne wg nich jest by na targi przychodził reklamować się ktoś inny niż wystawca. Powód w przeszłości brał udział w targach jako wystawca.

Pozwana jest prezesem Stowarzyszenia (...) (prezesem cechu), prowadzi szkolenia dla bioenergoterapeutów, uczestniczy w targach, również jako opiekun.

Jest osobą znaną w środowisku, ze względu na pełnioną funkcję jest uprawniona np. do wylegitymowania osoby celem wyjaśnienia wątpliwości co statusu danej osoby.

Zawód naturopaty, bioenergoterapeuty, radiestety – jest zawodem rzemieślniczym, tytuł taki otrzymuje się po trzech latach nauki (tytuł czeladnika) lub po sześciu latach nauki i zdaniu egzaminu (tytuł mistrza). Czeladnik lub mistrz może otworzyć działalność i może pomagać. Osoby wykonujące taki zawód nie leczą lecz wspomagają medycynę konwencjonalną. W tej dziedzinie nie ma lekarzy z tytułami naukowymi czy profesorów – wykształcenie zdobywa się w „cechu rzemieślniczym”. Pozwaną zdziwiło, że osoba wręczająca jej wizytówkę na której były wymienione tytuły: „profesor, doktor habilitowany, docent nauk medycznych przyjmuje gabinet psychologii, K. G. ul. (...)” podaje się za bioenergoterapeutę, więc po obejrzeniu wręczonej jej wizytówki oddała ją powodowi mówiąc, iż jak okaże tytuły, to porozmawiają.

Powód – J. P. ukończył dwu semestralne studia podyplomowe na Uniwersytecie J., Wydział Prawa i Administracji w zakresie prawa dowodowego z wynikiem dostatecznym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla K. (...)w K. z dnia 21 października 2004 r., sygn. akt X W 1347/04/S powód został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu tj. od tego, że w dniu 25 kwietnia 2003 r. w K. na Komisariacie Policji I na ul. (...) posługiwał się wizytówką z tytułem doktora psychologii i licencjonowanego lekarza medycyny naturalnej, do których to tytułów nie ma praw.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 listopada 2014 r., sygn. akt I ACa 1064/14, nakazano Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Okręgowemu w K. zamieszczenie w terminie 14 dni na stronie internetowej <http://krakow.po.gov.pl> w serwisie (...) oświadczenia pogrubioną czcionką na białym tle, iż Prokuratora Okręgową w K. przeprasza Szanownego J. P. za odnoszące się do jego osoby informacje przekazane przez Rzecznika Prokuratury Okrękowej w K. B. M. dziennikarzom przygotowującym reportaż do Kroniki (...) nadawanej dnia 22 marca 2006 r. w (...) K. oraz do programu (...) emitowanego dnia 28 kwietnia 2006 r. przez Telewizję (...), które podważyły posiadanie przez J. P. wyższego wykształcenia oraz posiadanie przez niego uprawnień do posługiwania się tytułami dr hab. psychologii stosowanej i lekarza medycyny komplementarnej, co naruszyło dobre imię i dobrą sławę J. P. i osłabiło zaufanie do wykonywanego przez niego zawodu. Informacje przekazane dziennikarzom naruszyły dobra osobiste J. P., w związku z czym Prokuratura Okręgowa w K. wyraża ubolewanie”. Przeprosiny zostały opublikowane na stronie internetowej Prokuratury Okrękowej w K. (...)

Ustalenia powyższego stanu faktycznego Sąd dokonał w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, które nie były kwestionowane przez strony ani nie budziły wątpliwości sądu, a także w oparciu o zeznania świadków oraz zeznania pozwanej. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków: K. H., J. I., S. K., Z. K., oraz zeznaniom pozwanej S. M.,

bowiem były one logiczne, spójne, bezsprzeczne i korespondowały ze sobą wzajemnie. Przebieg wymiany zdań do jakiej doszło między stronami w dniu 28 lutego 2015 r. na Targach (...) przedstawiony przez świadków pokrywał się z tym o którym zeznała pozwana.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda J. P. w zakresie w jakim zeznał on, iż po tym jak wręczył pozwanej wizytówkę ona ją wyrzuciła i zaczęła krzyczeć „jaki profesor, jaki lekarz, won śmieciu skazany wyrokiem Sądu” itp. Przedstawiony przez powoda stan faktyczny sprawy jest sprzeczny z całym pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, uznanym za wiarygodny. Żaden ze świadków nie potwierdził wersji zdarzeń przedstawionej przez powoda, a zatem zeznanie powoda nie zasługiwało na to, by dać mu wiarę.

Sąd I instancji w ustalonym stanie faktycznym zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

Spór między stronami sprowadzał się do oceny, czy w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (art. 23 k.c.) oraz, czy w związku powstaniem takich naruszeń, powodowi należy się ochrona przewidziana w art. 24 k.c. oraz zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 23 oraz 24 k.c., dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W razie dokonanego naruszenia, ten czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać, ażeby osoba która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Według zaś art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zatem istota postępowania w niniejszej sprawie zmierzała do ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda – tj. jego dobrego imienia, godności i wizerunku, poprzez wyrzucenie wizytówki powoda przez pozwaną oraz znieważenie powoda przez pozwaną słowami „wykrzyczanymi” publicznie: „jaki profesor, jaki lekarz, won śmieciu skazany wyrokiem Sądu”.

Odnosząc się ogólnie do kwestii naruszenia dóbr osobistych należy podkreślić, że kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, wskazując jedynie, że dobrami osobistymi człowieka są uznawane przez system prawny wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka. Przepisy nie zawierają zamkniętego katalogu dóbr osobistych, wskazują tylko na ich przykłady (art. 23 k.c.). Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym, rodzinnym, pracowniczym jak również poprzez zachowanie skierowane na dyskredytację jednostki w opinii społecznej.

Przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa (orz. SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 261).

Zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony, natomiast pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

W orzecnictwie podkreśla się, że sąd rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające

dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 roku V CK 609/03 LEX nr 109404).

Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów. Z kolei brak bezprawności wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego z konieczności ochronny innego wyżej postawionego dobra oraz ogólnej klauzuli zasad współzycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 roku, II CKN 670/98, LEX 51058).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że w ocenie sądu powód nie sprostął ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.) i nie wykazał, że jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności i wizerunku zostały naruszone przez pozwaną. Przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody (uprzednio zaoferowane przez strony) nie potwierdziły takiego przebiegu zdarzeń jaki opisał powód w pozwie. Sąd ustalił bowiem, że na Targach (...) jakie odbyły się w dniu 28 lutego 2015 r. w K. powód wręczył pozwanej wizytówkę na której były wymienione posiadane przez powoda tytuły naukowe oraz adres prowadzonego przez niego gabinetu psychologicznego. Jako, że pozwana jest prezesem Stowarzyszenia (...), dobrze orientuje się w tym w jaki sposób można zdobyć uprawnienia zawodowe w zakresie bioenergoterapii, radiestezji, naturoterapii (medycyny alternatywnej) - wiedząc że są to uprawnienia rzemieślnicze (tytuły czeladnika oraz mistrza), nie zaś tytuły naukowe (jak profesor, doktor habilitowany itp.), oddała wręczaną wizytówkę powodowi i zapytała o potwierdzenie widniejących na ulotce kwalifikacji. Wywołało to nieadekwatną reakcję powoda, polegającą na tym, że powód zaczął krzyczeć, był wzburzony.

Co najmniej głośno oświadczył, że jest profesorem i jakie tytuły miałby przedkładać. Widząc reakcję powoda pozwana oddaliła się. Przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie przeważnie nie słyszeli o czym dyskutował powód z pozwaną (poza świadkiem K. H., która była nieco bliżej stron i mniej więcej słyszała treść rozmowy), słyszeli tylko doniosły głos powoda, nikt zaś ze świadków nie słyszał podniesionego głosu pozwanej. Świadkowie zeznali, że to powód krzyczał, pozwana zaś zachowywała się spokojnie. Obiektywna ocena zdarzenia przez osoby trzecie w żadnym razie nie wywołała przekonania, że pozwana zachowywała się niewłaściwie, niegrzecznie w stosunku do powoda. Świadek K. H. (która mniej więcej słyszała treść rozmowy), zeznała, że pozwana po tym jak powód wręczył jej wizytówkę zwróciła mu ją mówiąc, że jeśli przedstawi dokumenty potwierdzające uprawnienia zawodowe to dopiero wtedy może z nim rozmawiać. Wywołało to nieadekwatną, gwałtowną reakcję powoda, który zaczął krzyczeć: „jakie tytuły”, „ja jestem profesorem”. W reakcji na takie agresywne zachowanie pozwana „uciekła”.

Powyższy przebieg zdarzenia do jakiego doszło na Targach (...) w K. w dniu 28 lutego 2015 r. nie potwierdził twierdzeń powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych przez pozwaną. Rozmowa pozwanej z powodem przebiegała spokojnie, i to powoda a nie pozwaną otoczenie (świadkowie) widzieli jako osobę wzburzoną, którą słychać było na odległość. Nie potwierdziły się twierdzenia powoda o tym, że pozwana użyła wobec niego słów powszechnie uważanych za obraźliwe czy znieważające. Żadna z przesłuchanych osób (poza powodem którego zeznaniem w tej części Sąd odmówił wiarygodności) nie potwierdziła twierdzeń powoda. Z ustaleń poczynionych przez sąd wynika, że pozwana jedynie zwróciła się do powoda o potwierdzenie kwalifikacji zawodowych i tytułów jakie powód miał wypisane na wizytówce (nota bene powód nie przedłożył samej wizytówki do akt, to pozwana pamiętała jej treść i szatę graficzną). Zachowanie pozwanej w żaden sposób nie może być uznane za naruszające dobra osobiste powoda. Rozmowa stron przez otoczenie była odebrana w ten sposób, że to raczej powód krzyczał i zachowywał się agresywnie, pozwana zaś zwracała się do powodem spokojnie. W żadnym momencie rozmowy pozwanej z powodem sąd nie dopatrywał się sytuacji w której pozwana naruszyłaby dobra osobiste powoda, w szczególności jego dobre imię, godność i wizerunek. Powód – na którym ciążył w tym zakresie ciężar dowodu - nie wykazał, by pozwana znieważała go słowami „wykrzychanymi” publicznie: „jaki profesor, jaki lekarz, won śmieciu skazany wyrokiem Sądu”. Oceniając zachowanie pozwanej, z obiektywnego punktu widzenia, wskazać należy, że pozwana nie użyła w stosunku do powoda żadnych obraźliwych,

obelżywych czy znieważających powoda sformułowań (powód nie wykazał, by było inaczej). Treść rozmowy pozwanej z powodem nie wykraczała poza to, czego można się spodziewać od prezesa Cechu na targach poświęconych rzemiosłu tj. zainteresowania kwalifikacjami zawodowymi osób reprezentujących branżę. Treść rozmowy pozwanej z powodem nie mogła obiektywnie naruszyć dobra osobistego jakiegokolwiek osoby w tym powoda, gdyż sama w sobie nie naraża ani dobrego imienia, ani godności, ani wizerunku powoda.

Mając powyższe na uwadze sąd doszedł do przekonania, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone (ani nawet zagrożone) przez pozwaną, wobec czego bezzasadne są żądania

pozwu (zaprzestania w przyszłości naruszeń dóbr osobistych, przeproszenia powoda oraz zapłaty zadośćuczynienia), a powództwo winno zostać oddalone. Wobec tego Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 k.p.c. Zgodnie z tą regulacją strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód jako strona przegrywająca zatem obowiązany jest zwrócić pozwanej koszty procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego pozwanej w wysokości 2.760 zł (360 zł. + 2.400 zł.) zgodnie z 6 pkt 5 oraz § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa Kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) – w brzmieniu na datę rozpoczęcia postępowania w instancji.

W pkt. III sentencji wyroku Sąd przyznał ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu powoda w taryfowej wysokości 2.760 złotych na podstawie § 6 pkt 5 oraz § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1348 z późn. zm.), powiększone o stawkę podatku VAT (634,80 zł) – zgodnie z § 2 pkt 3 powyższego rozporządzenia.

Dodać można, że sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do zastosowania w sprawie dyspozycji art. 102 k.p.c. Kierując sprawę na drogę sądową, należy się liczyć z powinnością pokrycia kosztów postępowania niezależnie sytuacji finansowej, majątkowej i rodzinnej, a nie już w samym pozwie wnosić, z ostrożności procesowej, na wypadek oddalenia powództwa, o nieobciążanie kosztami procesu poniesionymi przez przeciwnika (pkt 10 żądań pozwu).

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości a także zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania od pozwanej, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi I instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, że: zachowanie pozwanej stanowiło wyłącznie zainteresowanie kwalifikacjami zawodowymi powoda i nie narażało ani dobrego imienia, ani godności powoda, ani wizerunku, podczas gdy zachowanie pozwanej było nacechowane agresją i dążyło do publicznego podważenia kwalifikacji zawodowych powoda; nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż działania pozwanej miały na celu ochronę interesu Cechu (...) w M., podczas gdy w przypadku ochrony dóbr osobistych żaden przepis prawa nie przewiduje wyłączenia bezprawności działań z uwagi na ochronę interesu społecznego społeczności branżowej. Kolejny zarzut to błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że to powód zachowywał się w stosunku do pozwanej agresywnie będąc prowodyrem zajścia, podczas gdy w żadnym przypadku nie można uznać powoda za stronę agresywną i atakującą w czasie zajścia z dnia 28 lutego 2015r.;

niezgodność ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności przez ustalenie, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej swego roszczenia, mimo że powód w toku postępowania przedstawił szereg dowodów niezbicie potwierdzających zasadność swojego roszczenia.

Ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 227 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o konfrontację, art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów

polegający na całkowitym pominięciu dowodu z przesłuchania powoda w sytuacji gdy treść jego zeznań stoi w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami pozwanej; przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i uznanie, że to powód zachowywał się agresywnie i krzyczał, a w konsekwencji uznanie, że to pozwana była atakowana, przez wybiórczą ocenę a nie wszechstronną zgromadzonego materiału dowodowego i pominięcie wybitnych osiągnięć powoda w czasie jego praktyki zawodowej, co wiązało się z błędnym ustaleniem, że pozwana miała podstawę do legitymowania powoda celem zapewnienia wysokiego poziomu merytorycznego na Targach (...) w K.. W uzasadnieniu apelacji przedstawiono analizę zeznań poszczególnych świadków i rozwinięto zarzuty.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Sąd Apelacyjny odniesienie do zarzutów apelacji rozpoczyna od zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym może odnieść się do zarzutów dotyczących prawa materialnego.

Powód nie twierdził, że był wystawcą, lub uczestnikiem Targów w dniu 28 lutego 2015 r., choć znajdował się w pomieszczeniu przeznaczonym na targi i nie przeczył, że pozwana jest prezesem stowarzyszenia – (...) i (...) w M.. Okoliczności te mają znaczenie przy ustalaniu w jakich rolach strony występowały w dacie zdarzenia będącego podstawą orzekania w sprawie.

Sąd Okręgowy szczegółowo i precyzyjnie odniósł się do poszczególnych dowodów dokonując ich oceny. W związku z tym zwrócić należy uwagę, że skutecznie można podnieść zarzut naruszenia prawa procesowego – oceny dowodów wówczas gdy spełnione są określone przesłanki. T. E. w Komentarzu do art. 233 k.p.c. (LEX 2016 r.) podkreśla, że „ ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). „Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Czynniki logiczny oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych....Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiałem.”

„W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.”

„Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiazaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona”; pogląd ten wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00 (LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelacja powoda nie wykazała naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji na podstawie zeznań świadków i stron ustalił okoliczności zdarzenia. Zarzut że okoliczności te nie

odpowiadają w pełni twierdzeniom żadnej ze stron nie skutkuje podważeniem poczynionych ustaleń. Wskazuje na to, że Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy materiału dowodowego i na podstawie jego całości ustalił stan faktyczny. Istotniejsze jest to, że zarzuty apelacji nie podważają logiczności ustaleń Sądu i ich zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Opisywane różnice w kolejnych wypowiedziach świadka nie prowadzą do innych wniosków i nie uwzględniają wpływu czasu od zdarzenia. Podkreślić jednak należy, że zeznania te różnią się w nieznacznym stopniu. Ponadto powód nie wykazywał układu pomieszczeń w którym doszło do zdarzenia. Okoliczność, że powód jest znany w środowisku osób zajmujących się medycyną komplementarną nie był poddawany w wątpliwość. W sprawie brak było przesłanek dla prowadzenia konfrontacji i nie naruszono art. 227 k.p.c. Powód był w sprawie przesłuchany (k. 127 akt).

W związku z powyższym zarzuty naruszenia prawa procesowego nie były zasadne.

W ustalonym stanie faktycznym brak przesłanek dla przyjęcia, że pozwana zachowała się niewłaściwie, agresywnie, w sposób naruszający dobra osobiste powoda. Okoliczność podjęcia przez pozwaną – prezesa stowarzyszenia, rozmowy z powodem w sytuacji gdy nie był wystawcą, a rozdawał własne wizytówki nie była zachowaniem niewłaściwym. Dotyczy to także pytania o kwalifikacje powoda podane na wizytówce (nie przedłożonej w procesie przez powoda). Zainteresowanie kwalifikacjami powoda nie jest naruszeniem dóbr osobistych w ogólności, jak też przez osobę działającą w branży. Sąd Okręgowy przedstawił szczegółowe wywody prawne wskazując nadto na brak okoliczności faktycznych dla przyjęcia naruszenia dóbr osobistych powoda. Zainteresowanie prezesa Cechu rzemieślniczego kwalifikacjami osób przedstawiających własne oferty na targach poświęconych rzemiosłu nie stanowi naruszenia dóbr osobistych, natomiast nie wykazano niewłaściwego zachowania pozwanej.

W konsekwencji nie wykazano naruszenia dóbr osobistych, ani istnienia zagrożenia naruszenia dobra w przyszłości, co powoduje niezasadność dla orzeczenia na przyszłość.

Podsumowując, powód wykazał istnienie dobra osobistego, nie wykazał jego naruszenia, bądź zagrożenia, zaś pozwana wykazała, że nie podejmowała działań bezprawnych. Ocena okoliczności zdarzenia musi nastąpić według kryteriów obiektywnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 r. II CKN 953/00 stwierdził, że „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby.” (LEX nr 55098)

Z przedstawionych przyczyn apelacja powoda nie była zasadna i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i przepisów regulujących wysokość wynagrodzenia pełnomocników.

SSA Zbigniew Ducki SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak